

istotnych elementów tej myśli czytelnikowi nieobeznanemu z terminologią i pojęciami używanymi w filozofii było zadaniem niełatwym, z którego jednak autor wywiązał się wzorowo. W drugiej i trzeciej części publikacji przedstawione zostały najistotniejsze elementy filozofii Martina Heideggera, a używane przez niego pojęcia zostały wyjaśnione w sposób możliwie przystępny, a jednocześnie spójny i pełny. Jan Galarowicz nie ograniczył się jedynie do streszczenia myśli niemieckiego filozofa; w swej książce przedstawił także wypowiedzi współczesnych filozofów na temat poszczególnych zagadnień. Z tego też względu pomimo faktu, iż jest ona publikacją popularną, znaleźć może również odbiorców w kręgach naukowych. Publikacja opatrzona jest wieloma przypisami, a autor starał się naświetlić poruszaną problematykę z różnych punktów widzenia, powołując się w przypisach zarówno na dzieła samego Heideggera, jak i na liczne publikacje poświęcone myśli niemieckiego filozofa.

Reasumując, w moim przekonaniu książka Jana Galarowicza *Martin Heidegger, genialny myśliciel czy szaman?* jest interesującą propozycją zarówno dla czytelnika posiadającego już pewną wiedzę z zakresu filozofii, jak i dla szerszego grona odbiorców, szukających jedynie ogólnych wiadomości z zakresu filozofii i antropologii, przedstawionych w przystępny sposób. W odbiorze konieczne jednak wydaje się oddzielenie cennej, merytorycznej wiedzy przekazywanej przez autora od rozważań czysto spekulatywnych czy skandalizujących.

Daniel Gruszka

„Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 49,1 (2016), s. 263-265

Jürgen Werbick, *Wprowadzenie do epistemologii teologicznej*, tłum. Grzegorz Rawski, Wydawnictwo WAM, Kraków 2014, ss. 396

W serii „Myśl Teologiczna” Wydawnictwa Apostolstwa Modlitwy, dnia 16 września 2014 roku została opublikowana ciekawa pozycja niemieckiego teologa Jürgena Werbicka pt. *Wprowadzenie do epistemologii teologicznej*.

Autor, doktor habilitowany nauk teologicznych oraz były wykładowca teologii fundamentalnej i teologii ekumenicznej, próbuje we wspomnianej wyżej publikacji udzielić odpowiedzi na podstawowe dla teologicznych dociekań pytanie: Czym jest teologia i jaki jest jej naukowy status?

Książka powstała – jak wyznaje we wstępie autor – jako pomoc w zajęciach akademickich. Ma służyć czytelnikowi w usystematyzowaniu pewnych kategorii poznania teologicznego. Głównym przedmiotem rozważań Werbicka jest kwestia, do jakich możliwości argumentacyjnego sprawdzania przekonań religijnych może sięgać teologia. Jednak od razu trzeba stwierdzić, że autor nie daje jednoznacznej odpowiedzi, bo jak zauważa, rozważania te nie prowadzą do jakichś dowodów na prawdę chrześcijańskich przekonań wiary. W poznaniu teologicznym bowiem przedmiot badań daleko wykracza poza możliwości epistemiczne podmiotu poznającego. Metoda badawcza teologii w zestawieniu z ogromem tajemnicy, którą bada i o której orzeka, w swoich twierdzeniach nie osiągnie

nigdy rangi dowodu w takim stopniu, jak w innych dziedzinach nauki. To jednak nie umniejsza jej statusu jako nauki.

Werbick w ramach swoich analiz daje jednak pewną odpowiedź na pytanie, czym jest wiara w ogóle, konkludując, że to miłosna racja z Bogiem. Zastanawia się jednocześnie nad tym, czy jako taka właśnie może stać się przedmiotem naukowej refleksji? Człowiek bowiem, zaangażowany w relację miłości, jest w aurze jej doświadczenia, co z kolei nie pozostaje bez wpływu na podejście do tej relacji i wywiera wpływ na jej ocenę. Zgodnie z czysto naukowym podejściem należałoby nabrać badawczego dystansu do poznawanej rzeczywistości, jaką w tym wypadku jest rzeczywistość wiary wymykająca się empirycznemu poznaniu. Wybór wiary niesie ze sobą wszechstronne zaangażowanie tego, który poznaje, a więc człowieka wierzącego. Angażuje go wielostronnie w tę relację wiary i pozabawia w pewnym sensie badawczego dystansu, jakby poddając w wątpliwość naukową rzetelność takiego poznania. Czy więc o wierze można mówić w sposób naukowy? Czy nasze zaangażowanie w relację z Bogiem uniemożliwia nam, jako jej uczestnikom, dotarcie do prawdy o tej relacji? To tylko niektóre pytania, na które autor pozycji próbuje uzyskać odpowiedzi.

W trakcie lektury Werbick przekonuje czytelnika, że owo zaangażowanie podmiotu poznającego nie stoi na przeszkodzie w dotarciu do prawdy. Teolog zauważa także, że prawda jest adekwatnością tego, co jest, a „przychyłość” wiary czy też „sympatia” do poznawanej rzeczywistości mogą nawet pomóc w jej odkrywaniu. To nowatorskie spojrzenie. Zaangażowanie jest stałym elementem występującym w procesie poznania, nie tylko teologicznego. Nie istnieją tak zwani niezaangażowani obserwatorzy, stojący zupełnie poza rzeczywistością poznawaną.

W kolejnych rozdziałach swojej książki autor rozwija refleksję związaną z tematem wiary jako dyscypliny naukowej. Biorąc pod uwagę, że w myśli współczesnej Bóg traci pozycję założenia niezbędnego, badacz próbuje bronić tego założenia i wykazuje, że teologia jest swoistą formą nauki samej w sobie, nazywając ją „nauką wiary”. Dochodzi do przekonania, że owa wiedza wiary jest wiedzą dyskursywnie zweryfikowaną czy choćby weryfikowalną, choć nie jest identyczna z wiedzą empiryczną opartą na doświadczeniu.

W kolejnym rozdziale niemiecki teolog wykazuje, że wiara jest opcją i to „opcją odpowiedzialną racjonalnie”. To znaczy, że da się naukowo sformułować wnioski dla tej opcji, które będą przemawiać za jej racjonalną odpowiedzialnością i pozwolą uznać ją w intelektualnym dyskursie za możliwą prawdę.

Rozdział następny poświęcony jest właśnie tej „odkrytej prawdzie”, która staje się dla podmiotu wiary wyzwalająca. Na samym początku autor pyta o to, co jest prawdziwe? I w toku dedukcyjnego rozumowania dochodzi do pojęcia adekwatności w rzeczywistości. Mierzy się także z problemem ludzkiego języka, który owa prawdę – jako „adekwatność tego, co istnieje” – ma artykułować, czyli w sposób możliwie najpełniejszy wyrażać. Język w procesie opisu i przekazu prawdy objawionej, w całym poznaniu teologicznym, jak i w realizacji teologicznych twierdzeń odgrywa rolę nie tylko instrumentalną. Jest narzędziem niezbędnym, które realizuje w swoim działaniu ową „adekwatność” względem prawdy objawionej.

Dlatego w kolejnym rozdziale, zatytułowanym „Teologia jako hermeneutyka”, omówiony zostaje problem interpretacji artykulacji języka wiary. Swoista hermeneutyka języka teologicznego powstaje z wypracowania tłumaczącej reinterpretacji tego, co się poznaje – stwierdza autor. Człowiek, jako istota obdarzona rozumem i intelektualną refleksją, w perspektywie Bożego Objawienia może odkrywać normatywny klucz interpretacyjny „ze strony Boga”, w którym odkrywa dla samego siebie klucz interpretacji, jakim jest wolność. Jak zauważa emerytowany teolog z Münster, w „hermeneutyce teologicznej chodzi

zasadniczo o autentyczne możliwości wolności ludzkiej”, wolności, która może afirmować Tego, który jest przedmiotem poznania wiary.

Piąty rozdział *Wprowadzenia* jest wnikliwą refleksją nad zestawianiem teologii i nauk, których zadaniem jest dać ostatecznie odpowiedź na pytania typu: Jak? Dlaczego? Dokąd? W jakim celu? Odpowiedź na te pytania daje także teologia, a w sposób szczególnie religioznawstwo, które charakteryzuje się pewnym „minimalnym” dystansem do poznawanej rzeczywistości, obdarzającej je przywilejem naukowości.

Ostatni rozdział publikacji jest pochyleniem się autora nad problem poznania, które prowadzi bezpośrednio do wiary. Wiara zaś jest wynikiem zażyłości z tym, co dane. Niemniej – jak autor zaznacza – owa zażyłość z Bogiem wciąga w „noc ciemną”, a ta budzi wątpliwość w siłę i wartość swojego poznania. Jest to nie lada wyzwanie, przed jakim staje człowiek wierzący i w wiarę zaangażowany. Zwątpienie, którego doświadcza, otwiera jednak przed nim horyzonty głębszego poznania rzeczywistości pozaempirycznej, nieskończonej, i otwiera mu drogę do Nieskończonego, stając się wypełnieniem wszelkiej nadziei.

Jürgen Werbick we *Wprowadzeniu w epistemologię teologiczną* zdaje się polemizować z przekonaniem, że w dyskursywnych procesach upewniania się ma decydować jedynie ciężar argumentów. W perspektywie wiedzy teologicznej i aktu wiary argumenty odgrywają pewną rolę, ale co najwyżej tylko usuwają lub zmniejszają trudności, jakie ktoś w wierze przeżywa. Same powody albo motywy, które skłaniają człowieka do wiary lub do jej braku, są przed człowiekiem zazwyczaj zakryte i wychodzą poza krąg jego najgłębszej świadomości. Werbick dokonuje pewnej naukowej refleksji nad procesem interpretacji omawianej rzeczywistości i szuka odpowiedniego dla niej klucza hermeneutycznego. Następnie próbuje ową rzeczywistość uzasadnić w sposób odpowiedzialny i przedstawić ją w określonej formie wiedzy. Ma to prowadzić do ukazania sensowej formy praktyki życia. Proces realizacji tych celów jest właśnie tematem tej książki.

Pozycja zaproponowana przez niemieckiego teologa – trzeba zauważyć: specjalisty w tej dziedzinie teologicznej – przeznaczona jest zdecydowanie dla ścisłego grona osób z wykształceniem teologicznym. Język, w jakim została napisana, może sprawiać przeciętnemu czytelnikowi nie lada problem. Być może jest to także wynikiem tłumaczenia, jakie zostało poczynione z języka narodowego Werbicka. Niemniej jednak jest to zdecydowanie pozycja o charakterze typowo akademickim, co zdecydowanie zawęża grono jej odbiorców.

Na podkreślenie w strukturze samej pozycji zasługuje syntetyczne ujęcie tematów poszczególnych rozdziałów, w tak zwanych podsumowujących tezach znajdujących się na końcu każdego rozdziału. Jest to niewątpliwie dużym ułatwieniem dla czytelnika w powtórzeniu i przyswojeniu treści.

Pod względem formalnym publikacja nie ma żadnych mankamentów. Układ poszczególnych części jest przejrzysty, co podnosi niewątpliwie jej walor nie tylko naukowy, lecz także estetyczny.

Zauważyć także należy, już na sam koniec, iż autor z wielką starannością dokonuje analizy poruszanego problemu. Jego uwagi są cenne, a wnioski niezwykle trafne. Świadczy to o wielkiej kompetencji Werbicka w dziedzinie epistemologii teologicznej, która jest w dużej mierze wynikiem jego naukowej rzetelności i długiego doświadczenia naukowego.